

# Dora Kacnelson

---

## Piotr Wysocki w pieśni gminnej

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 16, 121-125

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Dora Kacnelson*

### PIOTR WYSOCKI W PIEŚNI GMINNEJ

Postać bohatera nocy listopadowej Piotra Wysockiego, męczennika sprawy narodowej, nie złamanego 22-letnim pobytem na katordze i zesłaniu, odbiła się jak wiadomo szerokim echem w literaturze polskiej — i to nie tylko w znanych utworach, lecz również w anonimowych wierszach i pieśniach krążących w popularnym, rękopiśmiennym obiegu czytelnicznym.

Słowami otuchy i wiary w patriotyczne siły narodu polskiego przemawia Piotr Wysocki w VII scenie trzeciej części Mickiewiczowskich *Dziadów*. Stanisław Wyspiański w dramacie *Noc listopadowa* przedstawił Wysockiego jako płomiennego inspiratora powstania i jego bohatera, pełnego ofiarności, oddania sprawie narodowej i męstwa. Hołd jego pamięci złożył również Bolesław Czerwiński w wierszu *Na wiadomość o śmierci Piotra Wysockiego*, napisanym w dziesięć dni po jego zgonie (w rodzinnym miasteczku Warce 7 stycznia 1875 r.). Wiersz Czerwińskiego oddał wyraz ogólnonarodowego żalu z tego powodu i podziwu dla niezłomności i niewygasającego patriotyzmu przywódcy podchorążych:

On zawsze marzył, że legnie wśród bitwy  
Z bagnietem w rękę, wśród bojowej chwały —  
A zasnął cicho, niby gołąb biały.  
I tęskno polska jęknęła ziemia —  
Ponura boleść w koło się rozległa.<sup>1</sup>

Ale obok tej znanej szerokim kręgom czytelników literatury Wysocki stał się bohaterem i bezimiennej ulotnej poezji patriotycznej. Właśnie dwa takie utwory — wiersz i pieśń — przechowały się w wileńskim archiwum. Pożółkłe karty rękopisów wskazują, że wędrowały one z rąk do rąk przez czas dłuższy, nim zostały skonfiskowane przez policję polityczną.

Były one w obiegu w okresie nasilania się manifestacji patriotycznych poprzedzających wybuch powstania styczniowego.

W roku 1861 czeladnik introligatorski w Wilnie Piotr Mackiewicz zapisał bezimienny wiersz pod tytułem *Korpus*, posiadający również podtytuł *Przejeżdżając przez Antokol*. Utwór ten znalazł się w rękopiśmiennym zbiorze poezji patriotycznej, które Mackiewicz spisywał w kajecie. Są wśród nich wiersze Adama Mickiewicza, Seweryna Goszczyńskiego, Władysława Syrokomli, a przede wszystkim okolicznościowe polityczne pieśni wileńskiego plebsu z okresu owych manifestacji patriotycznych.

Nieznanym autor wiersza *Korpus* z rozgoryczeniem i oburzeniem opowiada, że w wojskowej szkole oficerskiej [Korpusie] mieszczącej się na przedmieściu Wilna — Antokolu — uczą się młodzi Polacy, których carskie władze mają zamiar wychować na wiernych sobie oficerów. Tekst wiersza posiada liczne błędy w zakresie pisowni i interpunkcji, co świadczy, że pisał go, a być może ułożył, człowiek nie posiadający wykształcenia. Podaję go w wersji poprawionej i zmodernizowanej według obowiązujących zasad.

#### KORPUS

##### *Przejeżdżając przez Antokol*

Co to za gwar w tym domu, odgłos w uszy leci?  
Ach Polsko nieszczęśliwa, to są twoje dzieci!  
Uczą się ostrą szablą od młodu szermierzyć,  
By kiedyś na tve łono matczyne uderzyć.  
O młodzieży, z was będą matkobójcze czoła,  
Gdy Litwa Maciejowic o pomstę zawoła,  
Gdy Kościuszko lub Wysocki ogłosi powstanie!  
Pod czyjemiż znakami ono was zastanie?  
Gdy naród nasz wspomniawszy na swe przodki dzielne  
Schwyci oręż, by stargnąć okowy piekielne,  
Przyjdzie zgiąć lub Matce swej przywrócić życie.  
Car każe, a nikczemni do boju pobieżycie  
I w łono nasze bratnie miecze utopicie <sup>2</sup>.

Znamienne jest, że w tym ulotnym wierszu wileńskiego ludu imię Wysockiego postawione zostało obok słynnego, otoczonego ludową, narodową i ogólnoludzką chwałą imienia Kościuszki. [N.b. w tym czasie Piotr Wysocki jeszcze żył. Schorowany, ciężką pracą na roli zdobywał sobie środki utrzymania w rodzinnej Warce] <sup>3</sup>.

\* \* \*

Kościuszko i Wysocki stali się w pieśni gminnej symbolami przywódców niepodległościowych zrywów. Obok nich zaczyna się pojawiać postać Ludwika Mierosławskiego, opromieniona sławą zwycięskich walk z Prusakami.

W zbiorach wileńskiego archiwum znajduje się również rękopiśmienny zbiór wierszy i pieśni patriotycznych skonfiskowany Alojzemu Witkowskiemu. Wśród nich na uwagę zasługuje pieśń *Hej Polacy, czas nastaje*, powstała najprawdopodobniej w roku 1861, kiedy śpiewano ją podczas manifestacji wypowiadając tym sposobem protest przeciwko narodowej niewoli. Jest to pieśń agitacyjna, nawołująca do powstania m.in. poprzez przywołanie żyjących bohaterów narodowych z lat 1830-1831 i 1846-1848.

W czynach Ludwika Mierosławskiego i Piotra Wysockiego nieznanemu autorowi pieśni upatruje wzór męskiej walki przeciwko przeważającej sile wroga. Oto charakterystyczne strofy tej pieśni:

Hej Polacy, czas nastaje  
Ojczyźnie naszej posłużyć.  
Widzim, że wróg nie przestaje  
Krew naszą chleptać i płużyć.  
Wszakże to krew naszych ojców,  
Naszych Matek, braci, dziew,  
Wszakże nasza polska krew.  
Jak na działa iść z szablami  
Mierosławski nas nauczy,  
Tłukli Niemców, potłuc mamy  
I Moskali tłum hajduczy.  
Gdy Wysocki puści w taniec,  
Nie ostoi się poganiec,  
Za przelaną krew i łzy  
wyplacimy dług swój my. <sup>4</sup>

Porównanie bitwy z tańcem jest charakterystyczne dla polskiej ludowej poezji historycznej. Występuje ono w piosence o ulubionym przez lud polski bohaterze Józefie Poniatowskim:

Gdy się tylko zjawi  
Wróg czy też poganiec,  
Książę Józef pójdzie  
Pierwszy z nim na taniec. <sup>5</sup>

Cytowane wyżej słowa wiersza i pieśni, zaczerpnięte z archiwalnych rękopisów, świadczą, że bezimienni twórcy ulotnej poezji doby wzrostu fali ruchów niepodległościowych, poprzedzających wybuch powstania styczniowego, widzieli w Piotrze Wysockim przywódcę narodu, co wymownie świadczy o żywotności jego ofiary w pamięci ludu polskiego na równi z tradycją bohaterskich czynów Kościuszki i Mierosławskiego.

Poezja ta niewątpliwie pisana była i upowszechniana „ku pokrzepieniu serc” w latach wstępu ducha narodowego i narodowej żałoby. Krążyła wśród czeladzi miejskiej i uczniów. Trafiła pod wiejskie strzechy i do ziemiańskich dworów. Była źródłem wzruszeń i niezamierzoną przyczyną wie-

loletnich cierpień jej entuzjastów, o czym świadczą losy Piotra Mackiewicza i Alojzego Witkowskiego.

Piotr Mackiewicz został aresztowany w maju 1864 r. i skazany na zesłanie do syberyjskiej guberni tomskiej — jak głosił akt oskarżenia — właśnie „za przechowywanie papierów o podburzającej treści i udział w politycznych zamieszkach”. Dowodów jego bezpośredniego udziału w walkach partyzanckich nie znaleziono. Rękopiśmienny zbiór wierszy i pieśni patriotycznych był jedynym dowodem jego „przestępstwa”.

Alojzy Witkowski został aresztowany w Słucku w lutym 1865 r. Znaleziono u niego zeszyt z odpisami wierszy i pieśni rewolucyjnych polskich, białoruskich i rosyjskich, portret Szymona Konarskiego i dwa pistolety. Przed rokiem 1863 był uczniem gimnazjum. Nie udowodniono mu udziału w powstaniu. Akt oskarżenia wskazywał jedynie, iż jest o ten udział podejrzany. Oskarżono go przed sądem wojskowym w Wilnie „o nabycie i przechowywanie papierów o podburzającej treści, zrobienie sobie zdjęcia w stroju narodowym wspólnie z gimnazjalnymi kolegami, którzy osobiście uczestniczyli w bandzie buntowników”<sup>6</sup>.

Witkowski przez rok przebywał w więzieniu śledczym, po czym został skazany na „powrót do poprzedniego miejsca zamieszkania i pozostawanie pod ścisłym nadzorem policji”<sup>7</sup>.

Wielkie musiało być zapotrzebowanie na poezję narodowych wieszczów i ludowe rymotwórstwo, kiedy po upadku powstania, podczas okrutnych prześladowań, patrioci nie rozstawali się z ręcznymi odpisami tych utworów mimo świadomości grożącego im niebezpieczeństwa.

W tym krótkim przyczynku starałam się ukazać trwanie pamięci o Piotrze Wysockim w ulotnej twórczości i pieśni gminnej oraz losy dwu młodych patriotów polskich, gotowych dla niej ponieść najcięższe ofiary.

## Przypisy

<sup>1</sup> „Przyjaciel domowy” Lwów 1875, nr 2, s. 13.

<sup>2</sup> Centralnyj Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw Litowskoj SRR, fond 378. Politycznyj Oddiel. Jednostka archiwalna 802, nr 33. Akta sprawy czeladnika Piotra Mackiewicza (pracującego u majstra — introligatora Jachimowicza), oskarżonego o przechowywanie papierów rewolucyjnej treści. Maj-wrzesień 1864 r. W przytoczonym wierszu poprawiłam błędy ortograficzne w następujących wersach: 1 [„ogłos”, „wuszy”], 4 [„natwe”], 5 [„zwas”, matko bójcze”], 9 [„naswe”], 13 [„Iwłono”], lapsus całami w wersie 10 [„starganać”]; wprowadziłam też prawie nie istniejące w oryginale znaki interpunkcyjne.

<sup>3</sup> Materiały do życiorysu Piotra Wysockiego znajdują się w publikacjach: T. Łepkowski, *Piotr Wysocki*. Warszawa 1972; J. Odrowąż-Pieniążek, *Nieznany list Piotra Wysockiego*. „Stolica” 1965, nr 11 (901), s. 7; J. Pocięcha, *Powrót bohatera*. „Tygodnik Powszechny” 1966, nr 48 (913), s. 1, 4.

<sup>4</sup> CGIA LSRR, fond 1248, operat 2, jedn. archiw. 1497, nr 2. Akta sprawy Alojzego Witkowskiego, szlachcica z guberni mińskiej przed sądem wojskowym. W wersji 9 poprawiłam zapis nazwiska Mierosławskiego (było „Mirośławski” — zgodnie z ówczesną lokalną wymową „e” jako tzw. „pochylonego”).

<sup>5</sup> *Piosenki żołnierskie z czasów Napoleona*. Zebrał W. Harusiewicz. Warszawa (b.r.w.), s. 8.

<sup>6</sup> CGIA LSRR, fond 378, jedn. archiw. 802, nr 33. Akta sprawy. ... Piotra Mackiewicza; tamże, fond 1248, op. 2, jedn. archiw. 1497, nr 2. Akta sprawy Alojzego Witkowskiego...

<sup>7</sup> CGIA LSRR, fond 1248, op. 2, jedn. archiw. 1497, nr 412. Akta sprawy Alojzego Witkowskiego...